

Joanna Kiersztein

"Niewiasta obleczone w słońce" : wniebowzięcie Maryi w perspektywie nowotestamentowej

Salvatoris Mater 6/3, 195-203

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Konstytucja apostolska *Munificentissimus Deus*, dotycząca prawdy Ko wniebowzięciu NMP, mówi: *Wszystkie [...] dowody i rozważania Ojców Kościoła i teologów, opierają się jako na ostatecznym fundamencie, na Piśmie Świętym*¹. Niemniej, prawdy tej należy szukać w Biblii na płaszczyźnie głębszej niż sens literalny. Jak stwierdza najnowszy dokument Papieskiej Komisji Biblijnej *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, oprócz sensu dosłownego, jest jeszcze w Biblii sens duchowy i sens pełniejszy. I to właśnie na płaszczyźnie sensu duchowego należy szukać wyjaśnienia dogmatu o wniebowzięciu Maryi. Sens duchowy jest to *sens wyrażany przez teksty biblijne, czytane pod natchnieniem Ducha Świętego w kontekście tajemnicy paschalnej Chrystusa i nowego życia, któremu ta tajemnica daje początek. [...] Sens duchowy powstaje z uchwycenia relacji pomiędzy samym tekstem a danymi rzeczywistymi, które nie są temu tekstowi obce*². Mówiąc o sensie duchowym i dosłownym, nie można zapomnieć o ich wzajemnych powiązaniach nawet wtedy, gdy dostrzegamy różnicę w interpretacji tekstu Biblii między jednym sensem a drugim. Nawet wówczas nie można pozbawić ich wzajemnych powiązań. Jak to podaje dokument Papieskiej Komisji Biblijnej, *sens dosłowny stanowi, rzecz jasna, bazę nieodzowną. W przeciwnym przypadku nie można by mówić o ‘wypełnieniu się’ Pisma*³. Co więcej, jednym z aspektów sensu duchowego jest typologia, która nie należy do Pisma Świętego, a raczej do rzeczywistości w nim przedstawianej. Tylko takie spojrzenie może doprowadzić do odkrycia tego, co Pismo Święte mówi o tajemnicy Maryi, w tym o wniebowzięciu. Współczesna egzegeza odczytuje posłannictwo Maryi w szerokiej perspektywie historiozbawczej w łączności z Osobami Trójcy Świętej⁴.

Najstarszym fragmentem mówiącym o Maryi w Nowym Testamencie jest Ga 4, 4-7: *Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego,*

Joanna Kiersztein

Niewiasta obleczona w słońce. Wniebowzięcie Maryi w perspektywie nowotestamentowej

SALVATORIS MATER
6(2004) nr 3, 195-203

¹ PIUS XII, Konstytucja apostolska *Munificentissimus Deus* (1 XI 1950), 38, zob. także http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xii/konstytucje/munificentissimus_deus_01111950.html

² *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, tł. K. Romaniuk, Pallottinum, Poznań 1994, 69-71.

³ TAMŻE, 70.

⁴ Por. S. HAREŹGA, *Podstawy biblijne wniebowzięcia Maryi w Nowym Testamencie*, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 4, 23-25.

zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze! A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. Jest to najwcześniejsze świadectwo mówiące o Maryi jako Theotokos. Większość egzegetów zwraca uwagę na związek w tym tekście narodzenia z niewiasty a przybranym synostwem Bożym, które stało się udziałem ludzi. Na tej podstawie macierzyństwo Maryi nie zamyka się tylko w Bożym macierzyństwie, ale staje się Ona Matką Chrystusa dla nas⁵. Jak dalej pisze św. Paweł w swoim liście, następstwem usynowienia jest prawo do udziału w Bożym dziedzictwie (w. 7), w chwale niebieskiej, a zatem konsekwencją tego będzie również nasze zmartwychwstanie (Rz 8, 11). To prowadzi do następującego wniosku: skoro dzięki Bożemu macierzyństwu Maryi i my otrzymaliśmy przybrane synostwo, to w Jej wniebowzięciu *nastąpiło eschatologiczne spełnienie tego, co zostało nam zagwarantowane w Chrystusie na podstawie otrzymanego dziecięctwa Bożego*⁶.

Tak zatem tekst św. Pawła Ga 4, 4-7 jako najstarsze świadectwo o Maryi w Nowym Testamencie stanowi punkt odniesienia dla wszelkich rozważań teologicznych o wniebowzięciu.

Innym fragmentem dość często przywoływanym jako argument w dyskusji na temat wniebowzięcia jest Łk 1, 26-38: *W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: «Bądź pozdrowiona, pełna łaski (κεχαριτωμένη), Pan z Tobą, <błogosławiona jesteś między niewiastami>» (ww. 26-28).*

Na uwagę zasługuje tutaj tytuł κεχαριτωμένη co znaczy *przepełniona łaską*, a nie jak podaje Wulgata *pełna łaski*. Łaska w Starym Testamencie związana była z Bogiem, z Jego obietnicą i nadzieją. Miała charakter zawsze darmowy, nie wynikała z żadnych zasług. Zazwyczaj obdarowywana nią była osoba, którą Bóg wybierał. W Nowym Testamencie rozumienie słowa χάρις (łaska) ulega zmianie. Jest związane z przyjściem na świat Jezusa Chrystusa (*przyszła do nas łaska i prawda* J 1, 17) i pokazuje, jak daleko może posunąć się Bóg w swej dobroci. Życzenie łaski otwiera i zamyka większość listów nowotestamentowych. Łaska jest darem, który *streszcza w sobie wszelkie działanie Boga*⁷.

⁵ TAMŻE, 27.

⁶ TAMŻE.

⁷ Łaska, w: *Słownik Teologii Biblijanej*, red. X. LEON-DUFOUR, Pallottinum, Poznań 1994, 439.

Jest związana z tajemnicą odkupienia. Maryja właśnie ze względu na Chrystusa była przepelniona łaską. Przez to już na ziemi wkroczyła w *strefę Bożą*⁸, co więcej, dzięki tej pełni łaski żadne skutki grzechu, a w tym także zniszczenia ciała, nie mogły mieć w Niej miejsca. Pełnia łaski oznacza także pełnię chwały. Wniebowzięcie jest zatem konsekwencją κεχαριτωμένη.

Omawiając wniebowzięcie w tekstach biblijnych, niektórzy teologowie za uzasadnione uznają spojrzenie na *Magnificat*, Łk 1, 46-56⁹. W hymnie tym wyraźnie wybija się podobieństwo do innych pieśni Starego Testamentu, a szczególnie do pieśni Anny z 1 Sm 2, 1-10. Nie przekonuje jednak powtarzająca się w wielu wypadkach argumentacja, w której zapomina się, że autor Ewangelii przytacza *Magnificat*, który najprawdopodobniej, cały lub w większej części, powstał wcześniej w jednej z pierwotnych gmin. Nie jest to zatem prorocka pieśń Maryi, lecz raczej obraz wiary ówczesnego Kościoła. Wiary w to, że Bóg poprzez Boże macierzyństwo Maryi wywyższył Ją ponad wszystkich¹⁰.

Kończąc interpretację tekstów z Ewangelii według św. Łukasza, należy zwrócić uwagę na typologię Arki Przymierza, którą autor zastosował do Matki Jezusa. Pierwszy taką hipotezę postawił E. Burrows. Za tą typologią przemawiają fragmenty z Ewangelii i ich podobieństwo do poszczególnych tekstów Starego Testamentu. Fragmenty zestawia poniższa tabela¹¹:

Łk 1, 35	Wj 40, 35
Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni (ἐπισκάζει) Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym.	Wtedy to obłok okrył (ἐπισκάζειν) Namiot Spotkania, a chwała Pana napelniła przybytek.
Łk 1, 39-45	2 Sm 6, 1-11
W tym czasie Maryja powstawszy (ἀναστα) poszła (ἐπορευθη) z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. (w. 39)	Powstał (ἀνεστη) i poszedł (ἐπορευθη) Dawid i wszyscy ludzie towarzyszący mu w kierunku judzkiej Baali, aby sprowadzić stamtąd Arkę Boga. (w. 1-2)

⁸ S. HAREŹGA, *Podstawy biblijne wniebowzięcia Maryi...*, 29.

⁹ TAMŻE, 32.

¹⁰ E. ADAMIAK, *Mariologia*, Poznań 2003, 35.

¹¹ Por. J. MAJEWSKI, *Błogosławić mnie będą*, RW KUL, Lublin 1994, 120-124.

Łk 1, 39-45	2 Sm 6, 1-11
A skądże (πόθεν) mi to, że Matka mojego Pana (κυρίου) przychodzi (ἔλθη) do mnie (πρὸς ἐμὲ)? (w. 43)	I Dawid uląkł się Pana w owym dniu, mówiąc: «Jakże (πῶς) przyjdzie (εἰσελεύσεται) do mnie (πρὸς με) Arka Pańska (κυρίου)?»
Łk 1, 36	2 Sm 6, 11
Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy.	I Arka Pańska pozostawała w domu Obed-Edoma z Gat przez trzy miesiące.

We wszystkich fragmentach zaznaczone zostały powtarzające się słowa, co potwierdza celowość owej typologii u Łukasza. W tekstach występuje zbieżność filologiczna, topograficzna, tematyczna i ideowa. W Starym Testamencie arka stanowiła znak obecności Jahwe wśród swego ludu, była między innymi znakiem potęgi Boga. W czasach, kiedy Izraelowi nie towarzyszyła już fizyczna obecność arki, stała się ona tematem dociekań teologicznych. Wraz z rozwojem teologii arki staje się ona symbolem wiecznego przymierza. Ma wskazywać ludowi cel, do którego zmierza¹².

Łukasz posłużył się tą typologią, by pokazać, że Maryja jest Arką Pana. Jahwe uobecnia się w Jej wnętrzu. Przypisanie Maryi tytułu Arki Przymierza ukazuje Ją jako figurę Kościoła pielgrzymującego i stanowi zapowiedź jego wywyższenia¹³ poprzez wniebowzięcie.

Inne fragmenty, które należy wspomnieć w temacie wniebowzięcia pochodzą z Ewangelii według św. Jana. Autor wspomina osobę Maryi tylko cztery razy (2, 1-11; 2, 12; 6, 45; 19, 25-27) i w żadnym miejscu nie podaje Jej imienia. Mowa jest o *Matce Jezusa* lub o *Jego Matce*. Dla tematyki wniebowzięcia ważne pozostają dwa fragmenty z drugiego i dziewiętnastego rozdziału. J 2, 1-12 to wesele w Kanie Galilejskiej. Wielu egzegetów podkreśla wyjątkowość tej perykopy w porównaniu z Ewangeliami synoptycznymi. Po pierwsze, cud dokonuje się w Galilei, a przecież z Mk 6, 5 wiemy, że Jezus nie mógł dokonać tam wielu cudów z przyczyny niedowiarstwa ludzi. Co więcej, Maryja wyraźnie oczekuje od Syna, że w cudowny sposób zaradzi on kłopotliwej, a może wręcz kompromitującej sytuacji. Do tej pory jednak Ewangelista nic nie wspominał o cudotwórczej działalności Jezusa. Dalej, sam cud nie ma podłoża

¹² A. TRONINA, *Assumpta. Typologia Arki Przymierza*, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 4, 12-19.

¹³ TAMŻE, 20.

starotestamentowego, jak ma to miejsce w przypadku pozostałych cudów Jezusa. Przemiana wody w wino wydaje się nie zależeć od faktycznej potrzeby człowieka, ale jest to raczej sprawa *wygody*¹⁴. Niezwykła jest także rozmowa między Matką a Synem: *A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: „Nie mają już wina”. Jezus Jej odpowiedział: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?”* (w. 3n).

Mimo że cały fragment ma charakter chrystologiczny, to jednak Matka Jezusa odgrywa tu bardzo ważną rolę. Jezus zwraca się do swojej Matki *Niewiasto* (w formie wołaczowej). Różne są próby wyjaśnienia tego słowa. Jedni twierdzą, że jest to wykluczenie Maryi z działalności publicznej Jezusa. Inni (jak H. Langkammer) uważają, że tytuł ten ma znaczenie mesjańskie, a Jezus posługiwał się nim w odniesieniu do kobiet, jeśli zwracał się do nich z pozycji Mesjasza¹⁵. Trzecie rozumienie tego zwrotu, które zdaje się podzielać większość egzegetów (m.in. M. Thurian, L. Stachowiak, S. Hareźga), wskazuje, że oznacza to czas, w którym więzy rodzinne przestają obowiązywać. A zatem nie jest to brak szacunku ze strony Jezusa, ale raczej oznaka, że nie przywiązuje On większej wagi do więzów naturalnych, co zresztą byłoby zrozumiałe w kontekście Ewangelii synoptycznych, gdzie rodzina uczniów ma pierwszeństwo przed rodziną naturalną.

Spoglądając na tę perykopę w odniesieniu do wniebowzięcia, S. Hareźga dostrzega, że owa odpowiedź Jezusa wyznacza Maryi nową rolę. Wyznacza Jej miejsce w ekonomii zbawienia. Natomiast dalsze słowa Maryi z wersetu 5 wskazują na to, że reprezentuje Ona eschatyczną społeczność. *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie*. Fakt, że Maryja wzywa do słuchania słów Jezusa skłania do stwierdzenia, że to właśnie dzięki Niej powstaje nowa społeczność, która wierzy. Tak nakreślona przez Ewangelistę rola Maryi *suponuje* Jej chwalebne wniebowzięcie¹⁶.

Inna perykopa z Ewangelii według św. Jana to 19, 25-27: *A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie*. Większość współczesnych egzegetów jest zadania, że w scenie tej Maryję należy postrzegać jako *Maria Mater Ecclesia*, a w umiłowanym uczniu widzieć każdego chrześcijanina. Wbrew pozorom, taka interpretacja jest jedną z najstarszych, spotykamy ją już u św.

¹⁴ Por. J. MAJEWSKI, *Błogosławić mnie będą...*, 36.

¹⁵ TAMŻE, 42.

¹⁶ Zob. S. HAREŻGA, *Podstawy biblijne wniebowzięcia Maryi...*, 35.

Efrema (IV w.). Maryja jako Matka ma spełniać swoje macierzyństwo wobec uczniów i całego Kościoła. W swojej macierzyńskiej misji ma stać się wzorem postępowania dla wszystkich wierzących. *Posłannictwo Maryi osiąga swój cel, którego gwarancją realizacji w perspektywie powszechnego i ostatecznego wypełnienia jest Jej wniebowzięcie. Można powiedzieć, że ono w indywidualnej osobie Maryi antycypuje to wszystko, czym Kościół ma być w swej doczesnej pielgrzymce i w chwale nieba*¹⁷.

Dwunasty rozdział *Apokalipsy* jest tekstem najważniejszym i kluczowym dla badań egzegetycznych o wniebowzięciu. Jest on czytany podczas liturgii Wniebowzięcia, a przez wielu teologów cytowany jako podstawowy fragment z Pisma Świętego mówiący o wniebowzięciu:

Potem wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. A jest brzemienna. I woła cierpiąc bóle męki rodzenia. I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów - a na głowach jego siedem diademów. I ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej dziecko.

I porodziła Syna - Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pałł różgą żelazną. I zostało porwane jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni (ww. 1-6).

A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę. I dano Niewieście dwa skrzydła orla wielkiego, by na pustynię leciała na swoje miejsce, gdzie jest żywiona przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża. A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła. Lecz ziemia przysła z pomocą Niewieście i otworzyła ziemia swą gardziel, i pochłonięła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił. I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa (ww. 13-17).

Apokalipsa jest to gatunek literacki, który narodził się już na przełomie III i II wieku przed Chrystusem¹⁸. Słowo *ἀποκάλυψις* oznacza objawienie, ujawnienie – zazwyczaj skrywanej od wieków tajemnicy. Autor *Apokalipsy* Nowego Testamentu posługiwał się przede wszystkim obrazem, nierzadko pochodzącym ze Starego Testamentu lub wręcz z innych starożytnych kultur. Tworzy to niepowtarzalną atmosferę księgi, ale i stanowi jej największą trudność, ponieważ, by dobrze odczytać jej teologię, trzeba

¹⁷ TAMŻE, 36.

¹⁸ A. ŚWIDERKÓWNA, *Rozmowy o Biblii. Nowy Testament*, PWN, Warszawa 2000, 273.

przebić się przez ten język obrazu i symbolu. I tak na przykład słońce (heb. šemeš) w starożytnych religiach Egiptu i Mezopotamii było najważniejszą częścią ich wiary. W Ps 84, 12 Bóg Jahwe również nazwany został słońcem. Gwiazdy najczęściej mają znaczenie apokaliptyczne. W księgach starotestamentowych mowa jest często o ich spadaniu i zaciemnianiu się (Por. Iz 13, 10; Ez 32, 7; Dn 8, 10). Księżyc za to w Starym Testamencie to symbol permanencji – Ps 72, 7; 89, 38¹⁹.

Jak zatem rozumieć zacytowany fragment? Najwięcej problemów egzegetom i teologom przysparza termin *Niewiasta* (γυνή). Jedna z najstarszych interpretacji patrystycznych mówi, że *Niewiasta obleczone w słońce* jest symbolem Kościoła (św. Hipolit; są tacy, którzy uważają tę interpretację za jeszcze wcześniejszą, pochodzącą z lat 140-155 z *Psalterza Hermasa*). Inna mówi o tym, że chodzi tu o Izraela Starego Przymierza (św. Augustyn; choć i jeszcze w XX wieku ta interpretacja miała swoich zwolenników, np. J. Sickenberger). Myśl, że tekst ten odnosi się do Maryi, była w przeszłości bardzo popularna i znalazła swe wsparcie w encyklice Piusa X *Ad diem illum*. Pogląd, że *Niewiasta* to symbol równocześnie Kościoła i Maryi reprezentowało i nadal reprezentuje, wielu egzegetów katolickich (K. Rahner, H. Langkammer). Jeszcze inna interpretacja mówi o *Niewieście* jako symbolu Izraela Starego Testamentu i Kościoła. We współczesnej egzegezie wysuwa się wiele argumentów przeciw odnoszeniu tego fragmentu *explicite* do Maryi. Autor natchniony nie identyfikuje *Niewiasty* z Matką Mesjasza. Poza tym przyjmując spojrzenie mariologiczne, trudno wytłumaczyć bóle rodzenia, które są następstwem grzechu pierworodnego, a od takiego Maryja była zachowana²⁰. Współcześnie również za mało prawdopodobne uważa się, by autorem czwartej Ewangelii i *Apokalipsy* była ta sama osoba, a więc nieuzasadnione jest także porównywanie 12 rozdziału z niektórymi fragmentami Ewangelii. Odchodzi się także dzisiaj od wskazywania związków między Ap 12 a Rdz 3, 15. Mimo że wiele argumentów przemawia za tym, by znaku *Niewiasty* nie odczytywać w kategoriach maryjnych, nie wyklucza to takiej właśnie interpretacji w sensie pośrednim (*implicite*). W ten sposób na to zagadnienie patrz m.in. J. Gnilka²¹ i P. Farkaš. Warto trochę więcej uwagi poświęcić poglądom zwłaszcza tego drugiego.

Jak już zostało wcześniej powiedziane, język *Apokalipsy* to język symbolu. A zatem czym jest symbol? Nie ma on jednoznacznego cha-

¹⁹ *Sun, Star, Moon*, w: J. McKENZIE, *Dictionary of the Bible*, New York-London 1978, 852.

²⁰ E. ADAMIAK, *Mariologia...*, 47.

²¹ Pogląd taki Gnilka wyraził w czasie wykładów wygłoszonych w 1998 na Wydziale Teologicznym UAM.

rakteru. Według definicji S. Babolina *symbol nie oznacza, lecz wywołuje w pamięci skojarzenia, jednoczy, koncentruje, w sposób analogicznie wieloznaczny, mnogość zmysłów, które nie redukują się tylko do jednego lub tylko do kilku sensów*²². Często w interpretacji *Apokalipsy* podchodzi się do określonych słów jak do znaków, a nie jak do symboli. Jak twierdzi P. Farkaš, *jeśli z całą powagą podchodzimy do charakteru symbolu, a więc jeśli symbol nie oznacza czegoś, lecz raczej ewokuje (budzi skojarzenia), to jedną z najważniejszych zasad metodologicznych, które należy brać pod uwagę w interpretacji, nie jest identyfikacja symbolu, czyli co (was) jest symbolem, ale raczej jego „istnienie jako” (sein wie, essere come)*²³. Na tej podstawie P. Farkaš uważa, że *Niewiasta*, odczytana również w kontekście liturgicznym, jest niewątpliwie przedstawiana jako królowa, wręcz bogini. Ma przynajmniej jej prerogatywy. Ale chociaż została tak przedstawiona, to ma również cechy człowieka-stworzenia, bo ucieka na pustynię, które to miejsce przygotował jej Bóg i przebywa tam ograniczony czas. A zatem brak jest w tym symbolu jakiejś jednoznaczności. To doprowadza P. Farkaša do następującego wniosku: *Niewiasta obleczona w słońce nie jest Kościołem; Niewiasta jest jak królowa; jest jak Matka Mesjasza; Niewiasta nie jest Ludem Bożym, ale Lud Boży jest jak mająca rodzić niewiasta. Kościół w swoim rodzie jest podobny do Matki Jezusa*²⁴.

Takie spojrzenie wykracza zdecydowanie poza kategorie egzegetyczne i być może również poza założenia czysto formalne, ale jednocześnie z większą swobodą i optymizmem pozwala spojrzeć na cały rozdział 12 *Apokalipsy* i odczytać go pozytywnie również w kontekście wniebowzięcia.

Omówione powyżej fragmenty Pisma Świętego pokazują wyraźnie, że prawda o Maryi jest ściśle związane z misterium Chrystusa i Kościoła. Podobnie jak za czasów Ojców Kościoła, tak i dzisiaj siła argumentów przemawiających za wniebowzięciem, a opartych na Biblii, związana jest z godnością Bożego macierzyństwa Maryi i z tym wszystkim, co jest tego konsekwencją, jak κεχαριτωμένη.

Nowy Testament nie mówi na żadnym miejscu o wniebowzięciu Maryi w sposób bezpośredni. Jednak niejednokrotnie opisuje Jej cechy, które są wyraźnymi znakami Jej wywyższenia. W Niej także ukryte są losy całego Kościoła.

²² Por. P. FARKAŠ, „*Niewiasta obleczona w słońce*” (*Ap 12*), „*Salvatoris Mater*” 2(2000) nr 4, 42.

²³ TAMŻE, 43.

²⁴ Zob. TAMŻE, 49.

Wydaje się jednak, że nie jest to jeszcze koniec badań nad mariologicznymi tekstami Nowego Testamentu. Dalsze badania powinny iść w kierunku porównania tekstów między sobą i z całością Biblii. Więcej światła dadzą zapewne dalsze badania nad językiem *Apokalipsy*. Nadal nie ma dobrego opracowania *słownika* symboli tam zawartych.

Joanna Kiersztejn

ul. Raczyńskiego 48c/5
PL - 60-465 Poznań
e-mail: jkiersztejn@hotmail.com

La Donna avvolta dal sole. L'assunzione di Maria nella prospettiva neotestamentaria

(Riassunto)

L'autrice prende in considerazione i testi biblici che sono il fondamento per la verità dell'assunzione di Maria. Si tratta di Luca 1, 26-38; Giovanni 2, 1-12; 19, 25-27; Apocalisse 12. Anche se il Nuovo Testamento non parla direttamente sull'assunzione di Maria, però ci dà una base per capire questa verità come rivelata da Dio.